

KLIMATY

ŚW. ANNY

Nr 746/ 18 czerwca 2023 ISSN 2080-0010

XI Niedziela Zwykła



LITURGIA SŁOWA

PIERWSZE CZYTANIE

Wj 19, 2-6a

Czytanie z Księgi Wyjścia: Po przybyciu na pustynię Synaj Izraelci rozbili obóz na pustyni. Izrael obozował tam naprzeciw góry. Mojżesz wszedł wtedy na górę do Boga, a Pan zawołał na niego z góry i powiedział: «Tak powiesz domowi Jakuba i to oznajmisz Izraelitom: Wy widzieliście, co uczyniłem Egipcjowi, jak niosłem was na skrzydłach orlich i przywiodłem was do Mnie. Teraz, jeśli pilnie słuchać będziecie głosu mego i strzec mojego przymierza, będziecie szczególną moją własnością pośród wszystkich narodów, gdyż do Mnie należy cała ziemia. Lecz wy będziecie Mi królestwem kapłanów i ludem świętym».

Oto słowo Boże

PSALM RESPONSORYJNY

Ps 100 (99), 2-3. 4-5

My ludem Pana i Jego owcami

Służcie Panu z weselem, *
stańcie przed obliczem Pana z okrzykami radości. Wiedźcie, że Pan jest Bogiem, †
On sam nas stworzył, jesteśmy Jego własnością, *
Jego ludem, owcami Jego pastwiska.

W Jego bramy wstępujcie z dziękczynieniem, †
z hymnami w Jego przedsionki, *
chwalcie i błogosławcie Jego imię.
Albowiem Pan jest dobry, †
Jego łaska trwa na wieki, *
a Jego wierność przez pokolenia.

DRUGIE CZYTANIE

Rz 5, 6-11

Czytanie z Listu Świętego Pawła Apostoła do Rzymian: Bracia: Chrystus umarł za nas, jako za grzeszników, w oznaczonym czasie, gdy jeszcze byliśmy bezsilni. A nawet za człowieka sprawiedliwego podejmuje się ktoś umrzeć tylko z największą trudnością. Chociaż może jeszcze za człowieka życzliwego odważyłby się ktoś ponieść śmierć. Bóg zaś okazuje nam swoją miłość właśnie przez to, że Chrystus umarł za nas, gdy byliśmy jeszcze grzesznikami.

Tym bardziej więc będziemy przez Niego zachowani od karzącego gniewu, gdy teraz przez krew Jego zostaliśmy usprawiedliwieni. Jeżeli bowiem, będąc nieprzyjaciółmi, zostaliśmy pojednani z Bogiem przez śmierć Jego Syna, to tym bardziej, będąc już pojednanymi, dostąpimy zbawienia przez Jego życie. I nie tylko to – ale i chlubić się możemy w Bogu przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, przez którego teraz uzyskaliście pojednanie.

Oto słowo Boże

DŹK 'DFN98 '9K 5 B; 9 @

Mk 1, 15

Bliskie jest królestwo Boże.
Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię.

EWANGELIA

Mt 9, 36 – 10, 8

Słowa Ewangelii według Świętego Mateusza: Jezus, widząc tłumy, litował się nad nimi, bo byli znęcani i porzuceni, jak owce niemające pasterza. Wtedy rzekł do swych uczniów: «Żniwo wprawdzie wielkie, ale robotników mało. Proście Pana żniwa, żeby wyprawił robotników na swoje żniwo». Wtedy przywołał do siebie dwunastu swoich uczniów i udzielił im władzy nad duchami nieczystymi, aby je wypędzali i leczyli wszystkie choroby i wszelkie słabości. A oto imiona dwunastu apostołów: pierwszy – Szymon, zwany Piotrem, i brat jego Andrzej, potem Jakub, syn Zebedeusza, i brat jego Jan, Filip i Bartłomiej, Tomasz i celnik Mateusz, Jakub, syn Alfeusza, i Tadeusz, Szymon Gorliwy i Judasz Iskariota, ten, który Go zdradził. Tych to Dwunastu wysłał Jezus i dał im takie wskazania: «Nie idźcie do pogan i nie wstępujcie do żadnego miasta samarytańskiego. Idźcie raczej do owiec, które poginęły z domu Izraela. Idźcie i głoscie: Bliskie już jest królestwo niebieskie. Uzdrawiajcie chorych, wskrzeszajcie umarłych, oczyszczajcie trędowatych, wypędzajcie złe duchy. Darmo otrzymaliście, darmo dawajcie».

Oto Słowo Pańskie

W Klimatach:

Uroczystość narodzenia
św. Jana Chrzciciela:

Święty znad Jordanu 2

Bliskie Niedzielne Warsztaty Rodzinne:

Zostańmy w Sercu Jezusa
na czas wakacji! 3

Święty Brat Albert 3

24.06.2023 r. – Nabożeństwo
czerwcowe przy krzyżu na Powsinku. . . . 4

25.06.2023 r. – Msza św. po łacinie
ze śpiewem gregoriańskim 4

KOMENTARZ

W dzisiejszym drugim czytaniu św. Paweł głosi, że „Chrystus umarł za nas, jako za grzeszników, gdy jeszcze byliśmy bezsilni” i dodaje, że „przez krew Jego zostaliśmy USPRAWIEDLIWIENI”, przez śmierć Jego Syna zostaliśmy pojednani z Bogiem, a „dostąpimy zbawienia przez Jego życie”.

W Katechizmie Kościoła Katolickiego znajdziemy więcej na temat Usprawiedliwienia: Usprawiedliwienie zostało nam wyśluzone przez MEKĘ Chrystusa, który ofiarował się na krzyżu jako żywa, święta i miła Bogu ofiara i którego krew stała się narzędziem prześluzania za grzechy wszystkich ludzi. Zostaje udzielone przez CHRZEST, sakrament wiary. Jego celem jest chwala Boga i Chrystusa oraz dar życia wiecznego. Usprawiedliwienie ustanawia współpracę między łaską Bożą i wolnością człowieka. Jest najdoskonalszym dziełem miłości Bożej objawionej w Jezusie Chrystusie i udzielonej przez Ducha Świętego. (KKK 1992-1994)

Żyjmy łaską chrztu, dbajmy o nieustanne trwanie w łasce uświęcającej i bądźmy Bogu wdzięczni za ten dar.

Ks. Tomasz Lis

Uroczystość narodzenia św. Jana Chrzciciela

Święty znad Jordanu

Św. Jan Chrzciciel to jeden z najbardziej znanych świętych. Nowy Testament poświęca mu niemal tyle miejsca, co samej Najświętszej Maryi Pannie. Wspomnienie jego narodzin obchodzimy w liturgii w randze uroczystości 24 czerwca, a oprócz tego 29 sierpnia wspominamy jego śmierć męczeńską.

Zwątpienie i wiara w Boże zwiastowanie

W historię powołania Jezusa i Jana Chrzciciela do wypełnienia Bożej misji wpisani są Maryja i Zachariasz, którzy w tajemnicy Bożego zwiastowania otwierają nową drogę wiary, Zachariasz – przez zwątpienie, zaś Maryja – pełnym zaufaniem wobec Boga i zgodą na Jego prowadzenie.

Zachariasz i jego żona Elżbieta, jak podkreśla ewangelista Łukasz, byli nienaganni wobec Boga i ludzi. Mieli oni szczególne miejsce w planach Bożych. Nawet ich bezdzietność, która w oczach ludzi uchodziła za karę, posłużyła do ukazania szczególnej roli ich syna w dziejach zbawienia.

Spotkanie anioła z Zachariaszem w świątyni kończy się zapowiedzią znaku od Boga, którym będzie milczenie Zachariasza aż do czasu narodzin Jana. Boża zapowiedź przerosła Zachariasza, który pytał: „Po czym to poznam?” (Łk 1, 18a), co anioł odczytuje jako brak wiary, dlatego zapowiada mu: „Staniesz się niemy i nie będziesz mógł mówić aż do dnia, w którym się to stanie” (Łk 1, 20a). Milczenie Zachariasza jest czasem jego dojrzwania w wierze, gdy Jan będzie dojrzewał w łonie Elżbiety i czekał na przyjście Mesjasza, aby sędziwy kapłan mógł kiedyś wyśpiewać pieśń wiary na granicy Starego i Nowego Testamentu. Dziewięć miesięcy milczenia ojca było czasem wsłuchiwania się w głos mówiącego Boga oraz modlitwy, aby syn, który będzie kiedyś Głosem oczekiwanego Mesjasza, mógł przemówić z mocą pioruna wzywającego do nawrócenia.

Maryja podczas zwiastowania również jest zaskoczona, lęka się, pyta, jak się to stanie, ale nie żąda znaków, tylko wykazuje posłuszeństwo wiary i zgadza się na Bożą propozycję. Jej pośpiech w drodze do swej krewnej Elżbiety nie jest ciekawością sprawdzenia okazywanej kuzynce łaskawości, ale chęcią zaniesienia Boga, który zamieszkał w Jej łonie. Maryja już jest gotowa do wyśpiewania najwspanialszego hymnu nowych czasów mesjańskich, gdy Zachariasz jeszcze rodził się w medytacji Bożych planów i dojrzewał razem z Janem do wyśpiewania pieśni zwiastującej nadejście oczekiwanego Poprzednika Pana. Zachariasz później śpiewa pieśń zamykającą kult starotestamentalny i zwiastującą nadejście Mesjasza Pańskiego.

Maryjne poruszenie Jana Chrzciciela

Od chwili, gdy Bóg stał się człowiekiem w łonie Maryi z Nazaretu, Jego obecność jest realnie dotykalna i żywa w osobie Jezusa. Z Bogiem, który zamieszkał pośród swego ludu cieleśnie, Maryja biegnie z pośpiechem do swojej krewnej Elżbiety, aby zanieść jej oczekiwanego Mesjasza. Gdy po pokonaniu ok. 150 kilometrów drogi, a więc po 4-5 dniach wędrówki oraz modlitwy, Maryja pozdrowiła swoją krewną, „podskoczyło dzieciątko w jej łonie, a Duch Święty napełnił Elżbietę” (Łk 1, 41b). Jan „podskoczył” w łonie swej matki na głos Maryi, która niejako użycza swego głosu Jezusowi obecnemu w Jej macierzyńskim łonie. Święte Niewiasty spotykają się widzialnie, rozmawiają głośno, wielbiąc Boga, zaś Synowie rozmawiają ze sobą dzięki ich pośrednictwu jeszcze przed fizycznym narodzeniem na świat. Jan reaguje „podskokiem” na głos Maryi, zaś Jezus głosem swej Matki pozdrowia swego poprzednika. Maryja jest więc od samego początku w współpracy z Bogiem na służbie Syna, przemawiając w Ain-Karim w Jego imieniu. Ona też, pełna Ducha Pańskiego, zapoczątkuje niejako pierwszy cud Jezusa w Kanie Galilejskiej, zaś dana Kościołowi na Kalwarii, w Wieczerniku Zielonych Świąt zapowie i wprowadzi Kościół w znajomość Ducha Świętego, z którym żyła w nieustannej komunii od chwili Jego zstąpienia na Nią w Nazarecie. Jan Chrzciciel uczestniczy już w łonie swej matki w tajemnicy obecności Maryi w życiu Jezusa. Z pewnością zawdzięcza swojej Ciotce Maryi modlitwę o wypełnienie danej mu przez Boga misji oraz Jej wstawiennictwo moc Ducha Świętego, który go prowadził w prostowaniu ścieżek dla przychodzącego Mesjasza. Jeżeli Jan nawet nie spotykał się potem fizycznie z Maryją, to z pewnością byli oni w duchowej łączności modlitewnej i wzajemnie wspierali się w doskonałym kroczeniu drogami Pana.

Głos ku nawróceniu

Narodzenie Jana jest znakiem, który objawia miłosierną obecność Boga pośród swego ludu. Cudowne narodziny Jana, które zastanawiały wszystkich w górskiej krainie Judei, zapowiadały niezwykłość jego powołania, bo „rzeczywiście ręka Pana była z nim” od początku (por. Łk 1, 66). Już samo imię Jan oznacza po hebrajsku „Pan jest łaskawy”. Łaskawość Boga objawiła się nie tylko w jego narodzeniu, ale także w dawaniu przez niego świadectwa Prawdzie, w jego świadczeniu o Świątliwości, aby wszyscy uwierzyli przez niego w przychodzącego Mesjasza (por. J 1, 6-8). 2003.

Nauczanie Jana Chrzciciela opierało się na przeświadczeniu, że sama przynależność do rodu Abrahama nie wystarczy do zbawienia, że konieczne jest wewnętrzne przeobrażenie człowieka, możliwe tylko na drodze pokuty. Znakiem tej pokuty był właśnie chrzest wodą Jordanu, któremu winny towarzyszyć pokuta, miłość bliźniego, ubóstwo i wstrzemięźliwość (por. Łk 3, 10-14). Głosząc chrzest nawrócenia, Jan nawoływał, by przyjmujący go wydawali owoce godne nawrócenia, gdyż „już przyłożono siekiere do korzenia drzew. Tak w ięc każde drzewo, które nie wydaje dobrego owocu, zostanie wycięte i wrzucone do ognia” (Łk 3, 9).

Jan był świadom doniosłości swojej misji, zleconej mu przez Boga, ale też i swojego miejsca w misji Syna Bożego. On pierwszy wskazał na Chrystusa nadchodzącego ku niemu i powiedział: „Oto Baranek Boży, który gładzi grzechy świata” (J 1, 29b). Kiedy go pytano, kim właściwie jest, odpowiedział jasno i zdecydowanie, że nie jest Mesjaszem ani jednym z proroków, ani też Eliaszem. Dodał też: „Ten, który posłał mnie chrzcić wodą, zapowiedział mi: «Gdy zobaczysz, że na kogoś zstępuje Duch i na nim pozostaje, wiedz, że on będzie chrzczył Duchem Świętym». I zobaczyłem to, więc poświadczam: On jest Synem Bożym” (J 1, 33-34). Jan Chrzciciel odchodzi w cień, jak księżyc przed nadchodzącym słońcem, aby mógł wzrastać oczekiwany przez wszystkich Mesjasz.

Święty naszych przemian

Wołanie św. Jana Chrzciciela o nawrócenie i wydanie godnych owoców jest wciąż aktualne, również dla nas, ludzi Kościoła. Nasze wszczęcie w Jezusa poprzez chrzest św. i inne sakramenty, które umacniają naszą wiarę, potrzebuje ustawicznego nawracania się, prostowania ścieżek swojego życia oraz świadectwa życia chrześcijańskiego, żeby świat uwierzył, że Jezus Chrystus jest w nas żywy. Bycie uczniem Jezusa Chrystusa w Jego Kościele wymaga jednoznaczności, nie dopuszcza chowania się pod płaszczyzną katolicyzmu, która nie ma nic wspólnego z obliczem katolika, czyli człowieka przyjmującego Jezusową prawdę strzeżoną w Kościele. Ostre słowa Jana musimy odnieść do siebie wprost, nie przez „tolerancyjną” analogię: „Potomstwo żmijowe! Kto wam pokazał, jak uniknąć nadchodzącego gniewu? Wydajcie więc owoce godne nawrócenia” (Łk 3, 7b-8a).

Św. Jan Chrzciciel wzywa nas do ustawicznego nawracania się na drogi Boga, nakazuje prostowanie ścieżek życia i swoją modlitwą prosi o stawanie po stronie Jezusa Chrystusa i Jego Kościoła. Chciejmy go posłuchać, bo inaczej i do nas odniosą się jego słowa skierowane do „potomstwa żmijowego” i nasze korzenie ciąć będzie siekiera Pańska.

O. Jan Pach OSPPE

Źródło:

Niedziela Ogólnopolska 25/2015, str. 26-27

Bliskie Niedzielne Warsztaty Rodzinne

Zostańmy w Sercu Jezusa na czas wakacji!

W niedzielę 4 czerwca br., w przypadającą w Kościele uroczystość Trójcy Przenajświętszej Wspólnota Odnowy w Duchu Świętym zaprosiła rodziny do udziału w ostatnich przed wakacjami warsztatach z cyklu Bliskich Niedzielnych Warsztatów Rodzinnych. Był to czas dziękowania za wszelkie otrzymane podczas tych spotkań dary łaski oraz, jak zawsze, czas skupienia wokół Pana Jezusa. Czas zabawy i bliskości.

Spotkanie odbyło się w Święto Dziękczynienia i rozpoczęło się tradycyjnie modlitwą w salach kanonii. Po błogosławieństwie księdza Macieja Czaplińskiego dziecięce drużyny przy wsparciu rodziców wyruszyły do parafialnych ogrodów na „Wielkie poszukiwanie skarbów”.

Czym były owe skarby? Najpierw trzeba było się tego dowiedzieć z zagadkowych wiadomości zapisanych na wylosowanych karteczkach. Dzieci nie miały z tym kłopotu. Bez wahania odgadły jakich przedmiotów mają wypatrywać, a tajemnicze miejsca ich ukrycia w ogrodzie odnalazły dzięki wskazówkom.

Schowane w zakamarkach ogrodu czekały na odkrycie: wizerunki świętych, różaniec z koralików, uśmiechnięty anioł z drewnianą główką, papierowa kapliczka, woreczek na wielkopo-

stne postanowienia z nakreślonym dziecięcą kreską wizerunkiem Chrystusa...

Takie ukryte w drobiazgach wspomnienia tego, co dzięki warsztatom zaistniało, powstało. Podsumowując minione chcieliśmy zobaczyć dobro jakiego mogliśmy doświadczyć gromadząc się w te niedzielne popołudnia. Dzieci mogły przypomnieć sobie kolejne tematy głosząc na plakat warsztatu, który podobał się im najbardziej, po czym wszyscy zebrani obejrzeni film przedstawiający kolejno wszystkie dotychczasowe spotkania.

Potem dzieci zapisały swoje imiona na symbolicznych płomykach, które umieszczone zostały wokół serca Pana Jezusa, by pozostać w Nim i z Nim w czasie letniej przerwy wakacyjnej. Każdy został także zaopatrzony w małe medaliki Serce Jezusa na rzemieniu.

Na zakończenie Wspólnota Odnowy w Duchu Świętym przygotowała także poczęstunek dla małych i dużych. W rodzinnej atmosferze dorośli mieli okazję do rozmowy, a dzieci zjadały rozmaite smakołyki oraz owocową niespodziankę. Pięknie zwieńczyliśmy ten szkolny rok z radością, z sercami wdzięcznymi Bogu w Trójcy Świętej Jedyńemu.

Wspólnota Odnowy w Duchu Świętym



Zdjęcia z archiwum
Wspólnoty Odnowy w Duchu Świętym

Film przedstawiający co działo się
na wszystkich tegorocznych Warsztatach
można obejrzeć na:
Facebook: @ParafiaWilanowAnna

Święty Brat Albert.

Podążał śladami Jezusa Chrystusa, służył Bogu i Ojczyźnie, był ojcem ubogich i nędzarzy, którym bez reszty poświęcił swoje życie, dzielił ich los w imię heroicznej miłości bliźniego. Bł. Jan Paweł II pełniąc posługę papieską, tak o nim napisał: „Postać Brata Alberta musi być stale przypomniana, rozumiana od nowa, stale zgłębiana, nosi bowiem w sobie takie bogactwo, któremu trzeba stwarzać nowe warunki promieniowania”.

Urodził się 20 sierpnia 1845 r., w Igołomi. Kiedy miał 8 lat, umarł jego ojciec – Wojciech, a w 14 roku życia utracił matkę – Józefę z Borzysławskich. Dalszą opiekę nad nim i jego rodzeństwem sprawowała ciotka, Petronela Chmielowska.

Brał czynny udział w Powstaniu Styczniowym. 30 września 1863 r., w potyczce pod Melchovem, został ranny w lewą nogę, którą amputowano poniżej kolana, w prymitywnych warunkach, bez usypiania i znieczulenia, w nocy, przy świetle świecy. Cierpiał podobnie jak św. Ignacy Loyola, którego noga została zmiżdżona w walce z Francuzami, pod Pampełuną.

Rodzina wyrwawszy Adama Chmielowskiego z carskiego więziennego szpitala, po wielu staraniach umożliwiła mu wyjazd za granicę. Przebywał w Paryżu, Gandawie, gdzie rozpoczął studia inżynierskie, których jednak nie ukończył. W 1870 r. rozpoczął naukę na Akademii Sztuk Pięknych w Monachium. Znalazł się tam w gronie studiujących z nim Polaków, m.in. z Maksymilianem Gierymskim, którego znał z Klasy Rysunkowej w Warszawie. Zaważył z nim serdeczną przyjaźń. Razem mieszkali, mieli wspólną pracownię. Przyjaciel zachorował, umarł na rękach Adama w wieku 28

lat. Ta śmierć spowodowała bolesny wyłom w sercu Chmielowskiego na długi czas.

W Monachium przebywał również brat Maksymiliana – Aleksander Gierymski, a także Józef Brandt, Józef Chełmoński, Stanisław Witkiewicz.

Adam Chmielowski opuścił monachijską uczelnię w 1874 r., jako dojrzały malarz. Dużo malował. Powstawały kolejne obrazy. Wystawiał je w Krakowie, w warszawskiej Zachęcie, w Salonie Krywulca. W Warszawie mieszkał w Hotelu Europejskim z Witkiewiczem, Chełmońskim, Piotrowskim. Razem uczęszczali na przyjęcia wtorkowe do Heleny Modrzejewskiej, która w swoim dzienniczku zanotowała: „Był on chodzącym wzorem wszystkich chrześcijańskich cnót i głębokiego patriotyzmu, prawie bezcielesny, oddychający poezją, sztuką i miłością bliźniego, natura czysta i nie znająca egoizmu”.

Dążąc do sławy i popularności, uświadomił sobie, iż w tej wielkiej pogoni za względami sztuki zaczął zatracać siebie; skupiając się na sukcesach, odcinał się od Boga. Pomimo docenianego w świecie sztuki talentu nie znajdował w malarstwie spełnienia. Po latach napisał do Heleny Modrzejewskiej: „Już nie mogłem dłużej znosić tego złego życia, którym nas

17 czerwca to liturgiczne wspomnienie
św. Brata Alberta.

Jego figura znajduje się w prawej nawie
główniej w naszym kościele św. Anny .

świat karmi, nie chciałem już dłużej tego ciężkiego łańcucha nosić”.

Pan Bóg prowadził go również przez dwa lata wewnętrznych udręk i cierpień. Dzięki oddaniu się Miłosierdziu Bożemu i ćwiczeniom duchowym, poprzez sakrament pokuty i pojednania – spowiedź u księdza proboszcza Pogorzelskiego, o którym potem napisał: „Ten święty Prałat był tak dobry i łaskawy dla mnie, jak nikt więcej być nie może”, wrócił do równowagi duchowej.

Ten okres próby i doświadczeń wewnętrznej rozpaczki zaowocował całkowitym odrzuceniem dotychczasowego życia. Zrezygnował z wygód tego świata, świadomie, nie z powodu jakiegoś niepowodzenia. Porzucił salon, by zejść na dno nędzy.

Jego decyzja wiązała się z duchowym procesem odczytywania Bożej woli, Bożego powołania. W Krakowie założył przytuliska, tak zwane ogrzewalnie, dla nędzarzy, bezdomnych, żebraków, alkoholików. Świadczył pomoc, zdając się na Miłosierdzie Boże, bez środków materialnych, mówiąc: „Pan Jezus sprawy załatwia”. CD w następnym numerze.

M. J.

Przedruk artykułu z Klimatów św. Anny nr 225.

XI Niedziela Zwykła – 18 czerwca 2023 r.

1. Nabożeństwo czerwcowe zostanie odprawione o godz. 17.00. Po nabożeństwie modlić się będziemy za zmarłych polecanych w wypominkach rocznych.
2. Po Mszy św. o godz. 11.30., zapraszamy na XIV Rodzinny Piknik Parafialny. Przygotowaliśmy wiele atrakcji i imprez towarzyszących, między innymi: warsztaty plastyczne, plener malarski, animacje przestrzenne, liczne konkursy dla dzieci oraz przejażdżkę kucykiem. Całą imprezę uświetnią swoimi występami teatralnymi, wokalno-instrumentalnymi i tanecznymi grupy artystyczne z Centrum Kultury Wilanów – dzieci, młodzież i dorośli, którzy przez cały rok szkolny rozwijali swoje pasje i talenty na zajęciach artystycznych w CKW. Na zakończenie imprezy, około godz. 17.00. zaśpiewa aktor i piosenkarz Robert Rozmus. W jego wykonaniu posłuchamy przebojów Zbigniewa Wodeckiego. Catering zapewni dobre jedzenie z grilla.
3. W sobotę, 24 czerwca br., o godz. 18.30. zostanie odprawione nabożeństwo czerwcowe przy krzyżu na Powsinku, przy jeziorku. Po nabożeństwie zapraszamy całe rodziny na grilla. Centrum Kultury Wilanów zapewni dobrą zabawę.
4. Msza św. w języku łacińskim, ze śpiewem gregoriańskim zostanie odprawiona w przyszłą niedzielę, 25 czerwca br., o godzinie 20.00.
5. Koła Żywego Różańca zapraszają na codzienną modlitwę różańcową, w czerwcu o odbudowanie polskiej rodziny, aby zachowała jedność i przyjaźń z Bogiem. Modlitwę w kościele prowadzą poszczególne grupy parafialne: w poniedziałek o godz. 16.30., we wtorek, środę i czwartek o godz. 18.30., w piątek o godzinie 12.30., w sobotę o godz. 7.30., a w niedzielę o godz. 14.00.
6. W tym tygodniu przypadają następujące wspomnienia liturgiczne:
 - w środę, 21 czerwca wspomnienie św. Alojzego Gonzagi, zakonnika,
 - w sobotę, 24 czerwca, uroczystość narodzenia św. Jana Chrzciciela.
 Wszystkim obchodzącym w tym tygodniu imieniny, składamy życzenia błogosławieństwa Bożego i wszelkiej pomyślności w życiu osobistym i zawodowym.

24 czerwca br. (sobota) godz. 18.30

**Nabożeństwo czerwcowe
przy krzyżu na Powsinku, przy jeziorku.**

**Po nabożeństwie zapraszamy całe rodziny na grilla.
Centrum Kultury Wilanów zapewni dobrą zabawę.**

Rzymskokatolicka Parafia pw. św. Anny w Wilanowie

ul. Kolegiacka 1, 02-946 Warszawa
tel./fax 22 842 18 01
(tel. czynny w godzinach pracy kancelarii)

Kancelaria czynna:

pn., śr., pt. - godz. 16.00 - 19.00
wt., czw. - godz. 8.00 - 11.00

BNP Paribas Bank Polska SA
- Oddział w Warszawie,
ul. Konstancińska 2, 02-942 Warszawa
Nr rachunku:
87 1600 1374 1846 8491 8000 0001

www.parafiawilanow.pl
e-mail: kancelaria@parafiawilanow.pl
Facebook: @ParafiaWilanowAnna

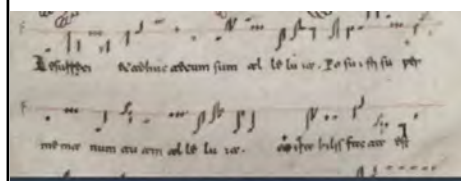
Redakcja: ela.wrotek@gmail.com

Wydawca: Fundacja Ecclesia Villanovensis



**25 czerwca br.
godz. 20.00**

**Msza święta
w języku łacińskim
ze śpiewem gregoriańskim**



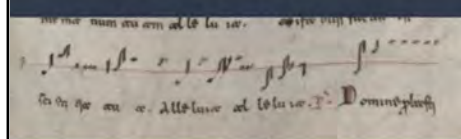
**MSZA PO
ŁACINIE**

ZE ŚPIEWEM GREGORIAŃSKIM

20.00

KAŻDA IV NIEDZIELA MIESIĄCA

22.01 | 26.02 | 26.03 | 23.04 | 28.05 | 25.06



PARAFIA ŚW. ANNY W WILANOWIE

MODLITWA RÓŻAŃCOWA
wspólnot parafialnych
w czerwcu br.:

o odbudowanie polskiej rodziny, aby zachowała jedność i przyjaźń z Bogiem.

Pon. 16.30 - Koła Żywego Różańca
Wt. 18.30 - Odnowa w Duchu Świętym
Śr. 18.30 - Miłosierdzie Boże
Czw. 18.30 - Męski Różaniec
Pt. 12.30 - Legion Maryi
Sob. 7.30 - Koła Żywego Różańca
Nied. 14.00 - wszystkie wspólnoty

**Intencja Różańcowa Kół
Żywego Różańca**

od 11.06.2023 do 9.07.2023

Módlmy się za dzieci i ludzi młodych, aby nie odrzucali prawdziwych wartości, aby Najświętsze serce Jezusa wypraszało im wszelkie potrzebne łaski.